

25



NR 3/241
15 marca 2005

Solidarność

ZAGŁĘBIA
MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Solidarni z Bydgoszczą



Siedziba MKS NSZZ Solidarność,
Legnica, ul. Jordana – marzec 1981 r.

19 marca – podczas sesji WRN w Bydgoszczy protestującą delegację „S” milicja usunęła siłą z budynku. Związkowcy: Jan Rulewski, Mariusz Łabentowicz i Michał Bartoszcze zostali pobici. Zgodnie z zaleceniem KKP na całym Dolnym Śląsku wprowadzono stan gotowości strajkowej. Obowiązywało oflagowanie zakładów pracy. 20 marca wszystkie dolnośląskie MKZ przekształciły się w Międzyzakładowe Komitety Strajkowe. W sobotę, 21 marca, napięcie na Dolnym Śląsku, tak jak w całym kraju, wzrosło. W zagłębiu miedziowym żadna z kopalni nie podjęła pracy – była to górnicza reakcja na Bydgoszcz.

Mega Turniej

Rozegrany 12 lutego w Lubinie Turniej Piłki Halaowej o Puchar Przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józefa Czyczerskiego zgromadził 12 drużyn. W Turnieju uczestniczyły po dwie drużyny: ZG Polkowice Sieroszowice, ZG Rudnej, ZG Lubin oraz po jednej: ZUW, Zakładu Hydrotechnicznego, Pol-Miedź-Trans, PeBeKa, ZWR oraz Volkswagena. Turniej rozpoczął się o godzinie 9.00 a zakończył dopiero o godzinie 18.00. Zwycięzcą tegorocznego Turnieju została I dru-

żyna ZG Polkowice Sieroszowice, która w finale pokonała drużynę PeBeKa 2-1. W meczu o 3 miejsce drużyna ZWR pokonała II drużyną ZG Rudna 5-1. Warto zaznaczyć iż drużyna ZWR grała cały turniej w pięcioosobowym składzie. (bez zawodników rezerwowych). Najlepszym strzelcem Turnieju został Paweł Gaca z I drużyna ZG Polkowice – Sieroszowice. Zwycięzcy Turnieju otrzymali pucharu, a wszyscy uczestnicy zawodów pamiątkowe medale.

WO



Zwycięzca turnieju – ZG Polkowice-Sieroszowice I.



Dariusz Dąbrowski – podpora drużyny Volkswagena.



PeBeKa Lubin – II miejsce.



Zakład Wzbogacania Rud w Polkowicach – III miejsce.

MISTRZOSTWA POLSKI DZIENNIKARZY

Bez medali

I tym razem nie udało się legnickim żurnalistom stanąć na podium XXIX Mistrzostw Polski Dziennikarzy, które zostały rozegrane w Ślesinie koło Konina. W stawce siedmiu drużyn zajęli dopiero piąte miejsce za Radomiem, Bydgoszczą, Gdańskiem i Koninem, a wyprzedzając Poznań i Warszawę.

Legnicy dziennikarze w historii swoich występów stawali już dwukrotnie na podium. Było to w 2002 roku kiedy zajęli 3 miejsce i 2003 zdobywając wicemistrzostwo. Rok temu legnicka drużyna była dopiero siódma.

Mistrzostwa rozpoczęli od remisu z Bydgoszczą 2-2, wygraną z Warszawą 5-3, a następnie ulegli Poznaniowi aż 7-3. W ostatnim meczu pierwszego dnia mistrzostw pokonali Konin 4-3.

Po pierwszym dniu szanse na mistrzostwo miało 5 drużyn, oprócz Poznania i Warszawy.

W drugi dzień legniczanie grali z Gdańskiem i Radomiem. Obydwa mecze zaczęli od prowadzenia, ale z upływem czasu i sił jednak przegrali: z Gdańskiem 2-5, z Radomiem 2-3. Najlepszym bramkarzem Turnieju został wybrany Marek Nowak z Rado-

mia, a najlepszym zawodnikiem Andrzej Cieśla z Poznania.

Za rok jubileuszowe XXX Mistrzostwa Polski. Miejmy nadzieję, że będzie podium.

Drużyna legnickich dziennikarzy oparta jest głównie na pracownikach Tygodnika Konkrety (Paweł Jantura, Andrzej Trzeciak, Adam Zysk) wzmocniona przez Szczepana Knapa z Muzycznego Radia, Artura Guzickiego z Panoramy Dolnośląskiej oraz Wojciecha Obremkiego z „Solidarności Zagłębia Miedzowego”.

Remek Dubaniewicz



Niech moc i nadzieja
płynące ze
Zmartwychwstania Chrystusa
będą dla „Solidarności”
źródłem siły,
pokoju i radości
na każdy dzień życia i pracy

Ks. Marian Kopko
Duszpasterz NSZZ „Solidarność”
Regionu Zagłębie Miedziowe



Na Święta
Zmartwychwstania Pańskiego
w imieniu Zarządu Regionu
przyjmijcie najserdeczniejsze
życzenia pokoju i radości
i Błogosławieństwa
na każdy dzień

Bogdan Orłowski
przewodniczący Zarządu Regionu
Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”

Zeznanie podatkowe

Organizacje Związkowe posiadające NIP i REGON, zobowiązane są do sporządzenia deklaracji o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) CIT-8.

Jeśli organizacja związkowa osiągnęła dochód (zysk) do deklaracji CIT-8 należy dołączyć deklarację CIT/o.

Deklarację CIT-8 wraz ze sprawozdaniem finansowym na 31.12.2004 roku oraz rachunkiem wyników za rok 2004 należy złożyć w odpowiednim urzędzie skarbowym do 31 marca 2005 roku (art. 27, ust. 1 ustawy).

Podstawa prawna: ustawa z dnia 15.02.1992 roku - Dz. U. z 2000 roku Nr 54, poz. 654 ze zmianami.

ZK

Jarre na rocznicę

Znany jest już gdański program upamiętnienia 25. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. 30 sierpnia odbędzie się okolicznościowy zjazd delegatów „Solidarności”, w którym ma wziąć udział ok. trzech tysięcy osób. 31 sierpnia przed Pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku odprawiona zostanie msza polowa. Obchodom towarzyszyć będzie się konferencja naukowa „Od Solidarności do przyszłości”. Prawie pewny jest występ w Gdańsku gwiazdy muzyki elektronicznej, Jean-Michel Jarre'a. Na razie nie wiadomo, którzy ze światowych polityków przyjadą w sierpniu na obchody. Prawdopodobnie zabraknie na nich z różnych przyczyn premiera Wielkiej Brytanii Tony'ego Blaira oraz byłego prezydenta USA George'a Busha. Zaproszenia zostały także wysłane m.in. do b. prezydenta Czech Vaclava Havla, prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki i sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana.

Dział Informacji KK

Szkolenia

12 członków Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w FUM Chofum SA w Chocianowie wzięło udział w szkoleniu Zmiany w prawie pracy, które odbyło się w dniach 4 - 5 marca 2005 r. w Sosnowcu k/Karpacza. Podczas zajęć uczestnicy poznali zmienione ustawy: Kodeks pracy, o związkach zawodowych i o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (zwana też ustawą o zwolnieniach grupowych). Ponadto zastanawiano się nad najlepszymi drogami rozwiązania problemów nurtujących obecnie członków Związku w Organizacji. Zajęcia prowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.



Ewa
Kosiorowska

26 lutego 2005 r. w Złotorzy miało miejsce szkolenie Zmiany w prawie pracy dotyczące nowych uregulowań wprowadzonych w kodeksie pracy, ustawie o związkach zawodowych i ustawie o zwolnieniach grupowych. W warsztatach, polegających na rozwiązywaniu przypadków i komentowaniu rozwiązań przez prowadzącego, wzięło udział 15 członkiń nowo powstałej Organizacji Zakładowej Solidarności w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Złotorzy. Zajęcia prowadził Jerzy Morawski.

Kolejne warsztaty w cyklu Podstawowe elementy zarządzania odbyły się w dniach 18-19 lutego 2005 r. Były to Podstawy komunikacji społecznej, 2-dniowe szkolenie poświęcone wyjaśnieniu na czym polega proces komunikowania się, rozwijaniu umiejętności analizowania tego procesu oraz kształceniu umiejętności rozpoznawania swoich braków w komunikowaniu się. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska. W projekcie uczestniczą przedstawiciele 8 organizacji.

EK

Gierek w Legnicy?

W ostatnich „Konkretach” (nr 8 z 23 lutego 2005) ukazał się kontrowersyjny wniosek radnego Roberta K. Dziwi mnie, że redakcja użyła słowa kontrowersyjny w stosunku do wniosku padającego ze strony organizacji powiązanej osobowo bądź ideowo z PZPR.

Należy sobie uświadomić, że ludzie tam zrzeszeni zawsze będą bronić PRL – gdyż wówczas żyło im się dobrze. Oni też będą zawsze wyciągać fakty czy osoby, które tamte złe czasy będą przypominać. W tym celu pokazywać i interpretować będą niewielkie dobre fragmenty z życiorysów przedstawianych osób bądź z „pięknego” okresu PRL-u. Zapominają jednak, że powojenne rządy (1944 - 1989 r) kolaborowały z władzami ZSRR. Miały te przyzwolenie przez szeroki udział mniejszych kolaborantów zrzeszonych w PZPR. Nie innym był Gierek.

To przecież Gierek konstytucyjnie nakazał nam przyjaźnić

się ze Związkiem Radzieckim, to przecież on wraz z Jaruzelskim przekazał zwierzchnictwo nad Wojskiem Polskim dowództwu radzieckiemu (na wypadek W). Ktoś powie, że nie można było się sprzeciwić. Można było – Rumunia to zrobiła.

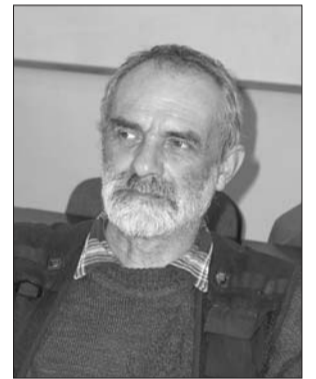
Robert K. mówi o okresie swojej „prosperity” PRL. O zaciąganych kredytach, które dopiero w 2024 roku zostaną spłacone, o 18 mld pozostawionego zadłużenia, bez odsetek, odsetek inwestowaniu tych pieniędzy niepotrzebne inwestycje, które jako nieopłacalne trzeba było pozamykać. Wspomina o otwarciu granic, ale nie mówi dla kogo. Nie zauważa także okresu rozwiniętej kontrabandy i nagminnego łamania

prawa. Mówi także o poczuciu bezpieczeństwa. Nie byłem kryminalistą ale bezpiecznym się nie czułem.

W swojej wypowiedzi poruszył sztandarowy temat bezpłatnego leczenia i kształcenia. Gdyby choć chwilę pomyślał to sam doszedł by do wniosku, że takie cuda się nie zdarzają.

Reasumując pomysł nazwania czegokolwiek imieniem osób kolaborujących na szkodę własnego państwa i narodu Polaków. Dlatego Polacy wierni swemu narodowi winni dać zdecydowany odpór takim pomysłom.

Co zrobią radni – nie wiem. Skoro stanęli w obronie sprzedawczyka Roosevelta, to wcale



mnie nie zdziwi jak poprą kolaboranta Gierka.

Na zakończenie. Polacy obudźcie się i brońcie swego honoru, nie pozostawiajcie tej obrony tylko w ręku niektórych obywateli amerykańskich („Sprawa Honoru” – Lynne Olson i Stanley Cloud).

Maciej Juniszewski

Po negocjacjach

Zakończyły się już negocjacje w sprawie regulaminów wynagrodzenia nauczycieli, prowadzone między nauczycielskimi związkami zawodowymi a jednostkami samorządu terytorialnego. Można się zatem pokusić o końcowe refleksje.

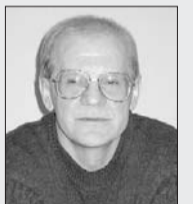
Fakt zastąpienia opiniowania uzgadnianiem tych dokumentów na podstawie art. 30 ust. 6a znolizowanej w dniu 15 lipca 2004 r. Karty Nauczyciela, spowodował pewne zamieszanie, które – miejmy nadzieję – jest już poza stronami. W trakcie żmudnych rozmów dał się wyczuć brak przygotowania mentalnego władz do poważnego traktowania związków, niechęć do jasnych i precyzyjnych sformułowań w regulaminach, opór do istotnych podwyżek dla nauczycieli oraz, czasami, próby grania na zwłokę i omijania prawa. W miarę upływu czasu lody topniały. Obecnie o wszystkim zadecyduje wojewoda, który musi zbadać podjęte uchwały w trybie nadzoru zgodności z prawem. Niewątpliwie będzie to mocno pouczające zarówno dla władz samorządowych, jak i związków zawodowych.

Odnosząc się do zapisów wynegocjowanych w regulaminach należy stwierdzić, że są one generalnie korzystne dla pedagogów. W gminach wiejskich wzrost płac będzie nieco niższy niż w miastach i powiatach. Spowodowane to zostało mniejszymi dochodami własnymi samorządów wiejskich oraz obietnicami, że w przyszłym roku szkolnym nastąpi zwiększenie funduszy na oświatę. Organizacje zawodowe mają świadomość, że rządowe dotacje dla szkół wiejskich są relatywnie wyższe niż dla miejskich, gdyż wieś dostaje dodatkowe pieniądze na ucznia w tych szkołach i w ramach „rekompensaty” dodatków socjalnych dla nauczycieli.

Wiedzą jednak też, iż subwencja oświatowa często stanowi ponad połowę ich budżetów, co raczej nie występuje w miastach. Związkowcy wiedzą również o fakcie zmniejszenia przez rząd dotacji dla szkół miejskich w 2005 r., co zostało zresztą zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego.

Korzystniejsze zapisy wynegocjowano w miastach i powiatach. Należy więc mieć nadzieję, że jest to zwiastun dobrej współpracy na przyszłość między organizacjami związkowymi i jednostkami samorządu terytorialnego. Końcowa faza rozmów była tu czasami całkiem sympatyczna. Pod koniec bieżącego roku regulaminy trzeba będzie ponownie uzgadniać, stąd warto o tym pamiętać. Aby negocjacje były bardziej skuteczne, związki wystąpią do samorządów o przekazanie danych dotyczących struktury zatrudnienia i wynagradzania na ich terenie.

I na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Uzgodnione zapisy nie mogą pozostać martwe. Samorządy muszą więc wyłożyć środki finansowe na ich realizację i przekazać je do szkół. Piszemy o tym dlatego, że już teraz w niektórych placówkach brakuje pieniędzy na wiele potrzeb oświatowych.



Stanisław Witek
Rzecznik prasowy SROiW NSZZ „S”
Region Zagłębie Miedziowe

Ziemniaki sadzić!!!

Każdy dyrektor, wychowawca i nauczyciel wie, jak wiele dzieci przychodzi do szkoły głodnych. W niektórych placówkach, zwłaszcza po dniach wolnych uczniowie wręcz biją się o jedzenie. Chleb znika w błyskawicznym tempie, a zakup trzeba wydzielać. Poziom ubóstwa z każdym rokiem zwiększa się, dorośli tracą pracę i prawo do zasiłków, trzeba oszczędzać na wszystkim – na jedzeniu też. (...) Odpowiedzialność za pełny brzuch spada na szkołę. Szkoły żebrają gdzie się da, aby w miarę za niewielkie pieniądze wydać jak najwięcej posiłków. Atakują listownie i telefonicznie instytucje charytatywne, bombardują prośbami potencjalnych sponsorów i opiekę społeczną. Niekiedy jedynym ratunkiem jest Rada Rodziców.

Zauważyłem, że duże organizacje wspomagające dożywianie dzieci, jak choćby Polska Akcja Humanitarna z akcją „Pajacyk” nie odpowiada na prośby o informację w sprawie pozyskania od nich środków. Chętnie witają sponsorów chcących coś ofiarować, natomiast na moje kilkakrotne prośby o pomoc dotychczas nie uzyskałem odpowiedzi.

Jakież było zatem moje zdziwienie, kiedy odebrałem emaila z prośbą o pilny kontakt telefoniczny w sprawie pomocy żywieniowej dla szkoły z pewnej fundacji. Czym prędzej zadzwoniłem pod podany numer i w miarę rozmowy mina mi coraz bardziej rzedła. Pani na wstępie obszciorcowała mnie, iż nie jestem dość rzutki i dotąd nie zawiązałem społeczności lokalnej w kwitnące centrum pomocy szkole. Moje nieśmiałe próby poinformowania, że Stowarzyszenie już działa zbyła milczeniem. Spytała się, czy pracuję w gminie rolniczej – co potwierdziłem. Wtedy usłyszałem, że ma dla mnie świetną radę, jak sprawić, aby dzieci nie przychodziły głodne do szkoły. Otóż należy rodziców zebrać i zagonić do pracy w polu. Mają założyć ogródek i uprawiać w nim marchewkę, ziemniaki, kapustę, seler, pietruszkę i inne warzywa. Dobrze by się stało, gdyby jeszcze coś można było hodować w jakiejś zagrodce. Cicho poinformowałem, że raczej nie mam co liczyć na takie posunięcia, gdyż całą ziemię z PGR przejął w dzierżawę Niemiec i ani myśli sadzić dla nas ziemniaki, natomiast jakich argumentów mam użyć, aby zmusić do pracy schorowanych rencistów, alkoholików, od lat bezrobotnych? Pani ofuknęła mnie, że tylko sprawiam jakieś sztuczne bariery i nie słucham tego, co ona mi proponuje. Nikt nam nie da pieniędzy na żywność i nie napełni głodnych brzuchów, jeśli sami sobie nie wyprodukujemy. Kto to zresztą słyszał o takich fanaberiach, aby miasto żywiło wieś, te czasy już dawno się skończyły (!).

Najpierw zaniemówiłem. Co zostało wykorzystane do kolejnych rad typu: że nic nie jest tak dobre, jak ekologiczna żywność z własnej uprawy. (...) Przyznam się, iż przez kilka minut po tej rozmowie na usta cisnęły mi się same brzydkie słowa. Kiedy ochłonąłem, doszedłem do wniosku, że gdybym złożył sobie numer audiotape i oferował rady dla szkół: jak zdobyć żywność dla głodnych – pewnie stałbym się całkiem bogatą osobą. Miałbym jeszcze inne ciekawe „propozycje”: jak szkoła nie ma węgla na opał, to można kopać w biedaszybach na Śląsku, lub zbierać go przy torach, zamiast kredą pisać cegłą, na kulturze fizycznej zbierać butelki i odzyskiwać złom. Na pewno te działania przyniosą spodziewane efekty, a szkoły staną się kwitnące – nie mówiąc o nauczycielach. Zresztą ministerstwo coś przebąkuje o nauczycielach menedżerach – tak więc do dzieła.

Krzysztof Zajdel

PANORAMA ZBYSZKA

INSYGNIA KRÓLEWSKIE		DAWNY DESER		OWCZARZ		REKOJEŚĆ	LOWELAS		MAŚC KONIA	
		JELEC		MANTO, BATY			SEJF		MANKAMENT	
						MOKKA				
W REKU KELNERA				KOLIBA						
						SKRZYNIA NA ŻYWE RYBY				
SATRAPA	POLSKI HERB SZLACHECKI		ZABIŁA SOKRATESA		TRAGEDIA					
					BIEG RZĘKI					
							WIĄZANY POWRÓŚLEM		AUTOR "SERCA"	
SMOCZE DRZEWO		ODMIANA CZERWIENI		PAŃSTWO Z NINIWA		WIELKA IŁOŚĆ, RZESZA	KIBIĆ			
WARZYWO NA BIGOS		POTOCZNIE O PUSZYSTYM							DO PIELEGNACJI PAZNOKCI	WŁÓKNO NA SIECI RYBACKIEJ
							RELACJA			
MROŻNY MIESIĄC				STRAŻ PRZEDNIA						
						ZASADNICZA CZĘŚĆ OLTARZA	BYŁA WŁOSKA WALUTA			
ZIMNICA	POSELSKA GA ZA		KARCZ	ZIELONY PIENIĄDZ	PORT W TURCJI					
DZIESIĘĆ LAT							"SZUMIA JODŁY NA GÓR SZCZYCIE..."		MIEDZI W LEGNICY I GŁOGOWIE	
				STRAŻ GARNIZONOWA						PLAS
OGON WIEWIÓRKI		GRANA PRZEZ AKTORA				MŁOTEM LUB DYSKIEM				
				KWESTIONARIUSZ CBOS-U						
NAJWOLNIEJSZY CHÓD KONIA		STAN POGODY				PLEMIĘ Z GHANY				

Porady prawne

Zmiany dotyczące zasiłków chorobowych i świadczeń rehabilitacyjnych

Z dniem 8 lutego 2005 r. weszły w życie zmiany dotyczące zasiłków chorobowych wprowadzone ustawą z dnia 17 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 10, poz. 71).

Obecnie zasiłek chorobowy przysługuje za 182 dni trwania niezdolności do pracy, a w przypadku niezdolności spowodowanej gruźlicą przez okres 270 dni.

Podstawowy okres pobierania zasiłku chorobowego został zwiększony o 2 dni (przed nowelizacją wynosił 180 dni). Nie zmienił się okres pobierania zasiłku chorobowego spowodowany niezdolnością do pracy na skutek gruźlicy. Nie obowiązuje już przepis art. 10 (uchylony), który przewidywał możliwość przedłużenia okresu zasiłkowego o dalsze 3 miesiące, jeżeli okres ten rokował odzyskanie zdolności do pracy. Po okresie pobierania zasiłku

chorobowego, jeżeli ubezpieczony w dalszym ciągu jest niezdolny do pracy, a okres dalszego leczenia lub rehabilitacji rokuje odzyskanie zdolności do pracy przysługuje mu świadczenie rehabilitacyjne, przez okres nie dłuższy niż 12 miesięcy.

Zachowano podstawę wysokości zasiłku chorobowego wynoszącą 80% podstawy wymiaru zasiłku z pewnymi zastrzeżeniami omawianymi dalej. Za pobyt w szpitalu zasiłek wynosi 70% podstawy wymiaru zasiłku.

Uwaga: Obecnie podstawę wymiaru zasiłku stanowi wynagrodzenie za okres 12 miesięcy kalendarzowych, poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy.

Zasiłek chorobowy w wysokości 100% wymiaru zasiłku przysługuje:

- gdy choroba przypada w czasie ciąży,
- poszkodowanym w wypadku m drodzo do pracy lub z pracy, dawcom komórek, tkanek i narządów, gdy niemożność świadczenia

pracy powstała na skutek poddania się niezbędnym badaniom oraz zabiegom.

Uwaga: zasiłek w wysokości 100% wymiaru przysługuje również z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową na podstawie przepisów ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673).

Świadczenie rehabilitacyjne wynosi 90% podstawy zasiłku chorobowego za okres pierwszych trzech miesięcy, a za pozostały okres 75%. Gdy niezdolność do pracy przypada w okresie ciąży świadczenie wynosi 100% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.

Omawiana ustawa wprowadziła zmiany dotyczące ochrony przed rozwiązaniem umowy o pracę art. 53 Kodeksu pracy. Przed zmianą pracodawca mógł rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia pracownikowi zatrudnionemu u pracodawcy co najmniej 6 miesięcy, jeżeli niezdolność

do pracy trwała dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku (art. 53 § 1 pkt 1 ust.), obecnie gdy niezdolność do pobierania zasiłku trwa dłużej niż okres pobierania zasiłku chorobowego (182 dni) i okres pierwszych trzech miesięcy pobierania świadczenia rehabilitacyjnego (łącznie 272 dni), a gdy niezdolność do pracy dotyczy chorego na gruźlicę 360 dni.

Opracował Henryk Sągajło



Kasety z filmem o ks. Jerzym

Ubiegły rok uchwałę Komisji Krajowej ogłosiliśmy Rokiem ks. Jerzego Popiełuszki. Owoce naszego apelu jest m.in. powstanie filmu dokumentalnego „Zwycięzcy nie umierają – opowieść o księdzu Jerzym”. Film ten, oprócz materiału dokumentalnego zawiera również relacje z najważniejszych uroczystości i obchodów Roku Księdza Jerzego, Popiełuszki i jest cegiełką do zebrania funduszy na większe dzieło – film fabularny pt. „Popiełuszko”. Dlatego apeluję do Koleżanek i Kolegów o pomoc w dystrybucji tego filmu dokumentalnego wśród struktur, członków Związku oraz przyjaciół.

Przypominam, że każdy darczyńca, który wyrazi na to zgodę, zostanie upamiętniony z imienia i nazwiska (lub nazwy firmy) na stronie internetowej filmu www.popieluszko.pl, a potem w księdze, której jeden egzemplarz zostanie złożony w Muzeum im Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki, a drugi przekazany Ojcu Świętemu.

Jeżeli znacie instytucje, zakłady pracy, firmy, organizacje, którym bliskie są idee głoszone przez ks. Jerzego i które byłyby skłonne do sponsorowania lub współfinansowania filmu „Popiełuszko” – proszę o przekazanie im tych informacji i skontaktowanie się z producentem filmu – Panią Julią Świercz (tel. 501-548-415, email: julita.swiercz@wp.pl), która udzieli szczegółowych informacji oraz odpowiedzi na Wasze pytania.

Pełne informacje o filmach znajdziecie na stronie www.popieluszko.pl. Pozdrawiam

Sekretarz KK NSZZ „Solidarność”
Małgorzata Franczyk.



Zapiszmy naszą historię

Rok 2005 jest dla NSZZ Solidarność rokiem szczególnym. 25 lat temu robotniczy sprzeciw rozpoczął w całym kraju falę strajków, która w konsekwencji po wielu latach doprowadziła Polskę do wolności i demokracji.



W tym czasie przeszliśmy długą drogę, w której uczestniczyli miliony Polaków. Dziś trudno przejść nad losami solidarnościowych działaczy do porządku dziennego. Niespisanie tych losów byłoby równoznaczne z zapomnieniem najnowszej historii Polski. Dlatego wydawnictwo Edytor we współpracy z Zarządem Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ SOLIDARNOŚĆ w Legnicy rozpoczęło prace nad wydaniem książki pod roboczym tytułem „25 lat Solidarności w Zagłębiu Miedziowym”. W złożeniach autorów książka ma być w miarę możliwości pełnym i ciekawym zapisem ćwierćwiecza ruchu związkowego w naszym regionie opartym o materiały archiwalne, relacje uczestników i świadków wydarzeń od 1980 do 2005 roku. W parze nad tym projektem włączyli się dr Łukasz Kamiński z Biura Edukacji wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej i Zbigniew Gluza, badacz historii opozycji – prezes warszawskiego Ośrodka Karta oraz wielu dokumentalistów i studnetów. Całość – 400 stron – będzie pierwszym, bogato ilustrowanym, tak obszernym wydawnictwem poświęconym ludziom, którzy przez dziesiątki lat działali w naszym regionie na rzecz wolności i demokracji.

Obok materiałów archiwalnych, zdjęć, ulotek, plakatów planujemy opublikować relacje uczestników i świadków wydarzeń, które miały miejsce w naszym regionie. Właśnie na tych relacjach zależy nam szczególnie. Dlatego chcemy prosić wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju demokracji o kontakt. Każda ciekawa opowieść zostanie wysłuchana, skrupulatnie zapisana i opublikowana. To właśnie losy zwykłych ludzi, szeregowych działaczy związkowych wydają się najciekawsze zwłaszcza dla młodego czytelnika, który ma często mętne pojęcie o najnow-

szej historii, miejsca w którym żyje. Toteż nasza historia Solidarności Regionu może okazać się ciekawa tylko wtedy jeśli uda się dotrzeć do wielu ludzi zaangażowanych przed laty w ruch związkowy i działalność opozycyjną.

Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność apeluje do wszystkich, którzy mogą podzielić się z realizatorami tego projektu swoją wiedzą, zdjęciami, albo innymi materiałami o kontakt z Zarządem Regionu lub bezpośrednio w wydawcą książki firmą Edytor Legnica ul. Rataja 14.

AG



Od lewej: Artur Guzicki – redaktor, Bogdan Orłowski – przewodniczący ZR, Franciszek Grzywacz – wydawca.

Filmowa historia „Solidarności”

Okolo 8,5 tys. kaset, na których nagrano ok. 4 tys. godzin programów dokumentalnych, dotyczących m.in. historii „Solidarności”, znajduje się pod opieką Fundacji Archiwum Filmowe „Drogi do niepodległości”.

Na zbiór składają się nagrania reporterów telewizji europejskich i amerykańskich, którzy w latach 80. relacjonowali wydarzenia w Polsce. Materiały gromadziło Video Studio Gdańsk przez lata współpracy z zachodnimi stacjami. Zdecydowana większość tych filmów nie była nigdy pokazana. Sierpień jest udokumentowany niemal dzień po dniu, są też nagrania wywiadów z księdzem Jerzym Popiełuszką i zapisy demonstracji ulicznych.

– Tak naprawdę sami nie wiemy jeszcze dokładnie, co znajduje się na tych taśmach, nie są one profesjonalnie skatalogowane.

Z opisów na pudełkach nie wynika dokładnie, jaka jest zawartość kaset – mówi Jacek Borzych, prezes fundacji. Istnieje niebezpieczeństwo, że większość najstarszych kaset, z 1980 i 1981 roku, częściowo została już zniszczona. Trzeba je bowiem co jakiś czas przewijać, by nie ulegał skruszeniu nośnik taśmy. Taśmy już niebawem mogą też ulec rozmagnesowaniu i niezbędna jest ich archiwizacja na innych, bardziej trwałych nośnikach. Niestety, nie było to przestrzegane.

Na przegranie całego zbioru potrzeba blisko pół miliona złotych. Na razie fundacja, która jest instytucją pożytku publicznego,

dysonuje jedynie kwotą 20 tys. zł. Wystarczy, aby w ciągu najbliższych miesięcy zająć się 250 najstarszymi filmami wymagającymi natychmiastowego ratunku. Istnieje szansa, że niektóre uda się pokazać jeszcze na 25-lecie „Solidarności” w sierpniu br.

Możemy pomóc, dokonując 1% odpisu od podatku na rzecz Fundacji Archiwum Filmowe. Organizacja Pożytku Publicznego KRS 0000223097 80-841 Gdańsk, ul. Grodzka 20. Nr konta 32 2030 0045 1110 0000 0102 2200.

(jw) Magazyn „Solidarność”



Fundacja Archiwum Filmowe
Drogi do niepodległości

Papież i Prymas o filmie

„(...) Jego Świątobliwość życzy, aby wspomniany film, w dobie polskich przemian i kształtowania się struktur nowej Europy, godnie upamiętnił sylwetkę Księdza Jerzego, który dzieląc się z braćmi ewangeliczną prawdą pozostał jej wierny aż do męczeńskiej śmierci. Niech Jego Świadectwo, które wzbogadza Kościół na progu trzeciego tysiąclecia, budzi w sercach ludzi potrzebę dialogu oraz dochowania wierności własnemu powołaniu”

Mons. Gabriele Caccia, Asesor
Watykan, 9 października 2003

„(...) osobiście zależy mi na tym, aby twórcom udało się osiągnąć zamierzony cel artystyczny, a także przybliżyć kapłańską osobowość Sługi Bożego, zwłaszcza młodemu pokoleniu widzów, nie zawsze przecie świadomych chrześcijańskich źródeł polskiej i europejskiej kultury. Potrzebne nam są dzisiaj wyraźne świadectwa odwagi i zdecydowanego opowiedzenia się za ewangelicznymi wartościami, które swoim życiem i męczeństwem potwierdził warszawski Duszpasterz”.

ks. Józef Kardynał Glemp, Prymas Polski
Warszawa, 10 kwietnia 2004

Górnice emerytury w Sejmie

Ponad 146 tys. podpisów (liczba prawie o połowę większa od wymaganej) zebrała górnicza „Solidarność” pod obywatelskim projektem ustawy o emeryturach górniczych. Teraz podpisy trafiły do Sejmu. W przeciągu dwóch tygodni Państwowa Komisja Wyborcza zweryfikuje autentyczność podpisów.



Józef
Czyczerski

Zgodnie z ustawą, projekt w ciągu 12 tygodni powinien trafić pod obrady parlamentu. – Liczymy, że Sejm zajmie się nim jeszcze w tej kadencji – mówi Dominik Kolorz. „Solidarność” zamierza rozmawiać o poparciu ustawy z poszczególnymi klubami parlamentarnymi.

Projekt związkowy zakłada zachowanie dotychczasowych uprawnień emerytalnych górników, m. in. możliwości przejścia na emeryturę po 25 latach pracy pod ziemią, a więc nawet w wieku 43 lat. Rządowy projekt zakłada, że może to nastąpić najwcześniej w wieku 55 lat. Zmniejszona byłaby też wysokość świadczeń. – Według planów rządowych górnicy, w zależności od wieku i stażu, dostawaliby emerytury w wysokości 1000–1500 zł – ocenia Dominik Kolorz. Tymczasem w projekcie związkowym zasady naliczania i wysokość świadczeń emerytalnych zostałyby zachowane na dotychczasowym poziomie.

– W regionie Zagłębie Miedziowe zebrano blisko 18 tysięcy podpisów – poinformował Józef Czyczerski, szef górniczej Solidarności.

Dział Informacji KK

Maj 1945

60 lat temu skończyła się II wojna światowa. Dla prezydenta Rosji Władimira Putina jest to świetna okazja dla przypomnienia Europie, że to Rosjanie ponieśli olbrzymie straty w walce z III Rzeszą. Ponieważ rocznica jest w zasadzie okrągła można jej obchodom nadać międzynarodowy wymiar.

Oczywiście władze Rosji mają do tego prawo co więcej mają w tym interes polityczny. W polityce wewnętrznej można pokazać obywatelom swego kraju, że nie odżegnuje się od pamięci o ZSRR i szanuje weteranów Wojny Ojczyźnianej, w polityce zewnętrznej przypomina się, szczególnie Europie, że państwo rosyjskie wpisuje się we wspólną historię, że w sytuacji kryzysowej można na nie liczyć. Przypomina się także rzecz nie bagatelną – przedstawiciel ZSRR brał udział jako jeden z trzech mężów stanu w ustalaniu powojennego ładu. Z tą ostatnią kwestią łączy się decyzja o odsłonięciu w Jalcie pomnika szefów Wielkiej Brytanii, USA, ZSRR konferujących w 1945 roku na Krymie. Ciekawe, czy prawdziwe są doniesienia prasowe, że na tym pomniku ma być jakoś odnotowana postać przedstawiciela Francji jako członka antyhitlerowskiej koalicji. W czasie II wojny światowej istniał bowiem we Francji kolaborujący z Niemcami rząd.

Na uroczystości do Moskwy będą zaproszone głowy wymienionych państw ale także min. krajów bałtyckich i Polski. Po co? – chciałoby się zapytać. Zapewne do uwiarygodnienia całej imprezy. Wszyscy przybyli? Wszyscy zgadzają się z naszą wersją historii. I tak to zresztą rozumiały rządy Litwy, Łotwy, Estonii skoro zaproszenie nie wywołało ich entuzjazmu a prezydenci Łotwy

i Litwy już zapowiedzieli, że w tej hucpie nie będą brali udziału.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ma niewiele rozterek. Jeszcze kryguje się przed przedstawicielami mediów... Jedzie? Raczej tak, ponieważ A. Kwaśniewski przyjmuje każde zaproszenie, pod warunkiem naturalnie, że będzie mógł pozować do zdjęć ściskając prawicę jakichkolwiek utytułowanych osób. Realne korzyści dla reprezentowanego przez siebie kraju są zdecydowanie na dalszym planie. Tak więc prezydent „wszystkich Polaków” najprawdopodobniej wybiera się w maju do Moskwy – tam to się dopiero naścisną.

I wobec tego bagatelizuje reprezentowany publicznie i oficjalnie pogląd rosyjskiej dyplomacji, że konferencja w Jalcie umożliwiła Polsce powojenny rozwój i powiększyła jej terytorium, i że wobec tego Polacy głosząc poglądy o zdradzie aliantów – kłamią. Naturalnie dlatego, że „zżera ich zoologiczna rusofobia”.

5 III upływa 65 rocznica wydania rozkazu o rozstrzelaniu polskich jeńców wojennych. Podpisany przez kilku ówczesnych sterników ZSRR ze Stalinem na czele, wszedł natychmiast w życie. I właśnie teraz władze Rosji ogłosiły umorzenie śledztwa w tej sprawie oraz poinformowały, że nie udostępnią stronie polskiej żadnych dokumentów... bo są tajne. Zamordowanie 22 tysięcy polskich żołnierzy, oficerów, policjantów, duchownych i innych obrońców II RP nie zostało potraktowane przez

rosyjski wymiar sprawiedliwości jako zbrodnia ludobójstwa.

Nic nie zapowiada, aby ta decyzja mogła mieć poważniejszy wpływ na ewentualne postanowienia pana prezydenta Kwaśniewskiego. Czy nie odnosi się czasem wrażenia – analizując postawę A. Kwaśniewskiego – że gdy plują mu w twarz on twierdzi, że to deszcz pada? Jest oczywiście proste wytłumaczenie tego stanu rzezy – prezydencka godność nie obejmuje swoim zasięgiem, nie utożsamia się z godnością narodu, społeczeństwa, państwa, którego jest czołowym reprezentantem.

Lansowany jest pogląd, że nieobecni nie mają racji, że jechać trzeba choćby po to aby poinformować europejską opinię publiczną o tym jak było naprawdę. Pragmatycy mówią także, że relacje na linii Rzeczpospolita – Rosja są chłodne i wobec tego wizyta polskiego prezydenta ma na celu także ich polepszenie. Oba te argumenty miałyby sens, gdybyśmy nie mówili o A. Kwaśniewskim.

Polityk ten, przez 10 lat prezydentury nie załatwił dla swego kraju literalnie nic ani w sferze prestiżowej (o polskich obozach koncentracyjnych pisze się w prasie europejskiej od lat, a służby prezydenckie nie zajęły się o tym ani razu), ani w sferze polityczno-ekonomicznej (sprawa eksportu polskich towarów do Rosji po naszej akcesji do UE jak nie była rozwiązana tak nie jest).

Już wiadomo, że podczas uroczystości w Moskwie nie są przewidywane niczyje przemówienia... poza przemówieniem gospodarza. Jak wobec tego miałyby się przebiegać prawda historyczna? Oczywiście jest to możliwe ale wymaga pracy, pomysłowości, odpowiedniego nagłośnienia a przede wszystkim dobrej woli ze strony pana prezydenta. A czy można się spodziewać tego po kimś, kto zajmuje się rozcieraniem pleców prezydentowi Rosji, po kimś kto swoją wizytę w Moskwie motywuje tym, że trzeba przecież uczcić pamięć kościuszkowców. To prawda – żołnierze I dywizji im. T. Kościuszki odbyli długi szlak bojowy tylko, że przecież mamy ich na miejscu, w kraju. Nie trzeba ich szukać aż w stolicy Rosji. Owszem zostali zdziśiatkowani pod Lenino i być może, że tam powinien udać się p. Kwaśniewski no ale wtedy mógłby mu przepaść raut na Kremlu.

Na ile wyceniana jest krew żołnierzy wojska IIRP wymordowanych w Katyniu, ludności cywilnej z Kresów Wschodnich, wywołanej setkami tysięcy do gułagów, żołnierzy Armii Krajowej, powstańców warszawskich, których czekał ten sam los, podczas gdy Europa świętowała koniec wojny?

Na ile wyceniana jest krew owych przywoływanych przez zatroskanego prezydenta kościuszkowców, osamotnionych do Rosji po naszej akcesji do UE jak nie była rozwiązana tak nie jest).

pod Lenino nie tyle ze względu na udany atak niemiecki, ale raczej z powodu sowieckiej decyzji o wyeliminowaniu z walki jak największej liczby Polaków. Co takiego ważnego dla współczesnej Polski powinien przypomnieć z Moskwy prezydent Aleksander Kwaśniewski aby uznać jego wizytę za tak udaną, że usprawiedliwiająca brak szacunku dla tamtej przelanej krwi?

To jednak ironia, że to właśnie Rosja organizuje wielką fetę z okazji pokonania III Rzeszy. Przecież ponosi bezpośrednią winę za rozpętanie II wojny światowej. W VIII 1939 roku został zawarty pakt, który umożliwił wspólne zaatakowanie Europy. IX 1939r. to zajęcie Rzeczypospolitej. Granicą niemiecko-radziecką stał się Bug. Przedstawiciele NKWD i Gestapo w pięknej scenerii Zakopanego porozumiewali się co do zwalczania polskiego ruchu oporu. Szef rosyjskiego MSW W. Mołotow – w oficjalnym przemówieniu – nazwał Polskę „pokracznym tworem”. W XII 1939 r. Rosja napadła na Finlandię i zajęła znaczną jej część, w IV 1940 – Niemcy napadły na Danię i Norwegię a w V na kraje Beneluksu i Francję. W VI 1940 – ZSRR zajął rumuńską Besarabię i część Bukowiny a w VIII – Litwę, Łotwę i Estonię. Po zajęciu przez Niemców Francji został utworzony kolaborancki rząd, długo popierany przez większość Francuzów. Rosja wysłała tam swego ambasadora.

Okrucieństwo i zezwiercenie niemieckich oprawców jest znane i potępione nie możemy jednak zapominać, że ciężka i upokarzająca praca przymusowa w niemieckiej fabryce broni jest jednak nieporównywalna z przymusowym wyrębem tajgi w – 50? C mrozie. Polscy jeńcy wojenni zamknięci w niemieckich oflagach i stalagach w znacznej liczbie przeżyli, podczas gdy polscy żołnierze, policjanci, którzy trafili do rosyjskich obozów zakończyli życie w Katyniu, Ostaszkowie, Miednoje i innych miejscach kaźni.

ZSRR (a współczesna Rosja nie odżegnuje się od niego) pozostawał wiernym sojusznikiem III Rzeszy (dostawy zboża, ropy) do 22 czerwca 1941 roku. Przesłał nim być bo tak zdecydował Hitler. Ówczesny rosyjski przywódca był niemiecką agresją tak zaskoczony i przerażony, że nie pokazywał się publicznie przez kilka dni aż dowiedział się, że Anglia i USA udzielią jego krajowi pomocy.

W maju 1945 roku Polska znajdowała się pod okupacją rosyjską. „W obozie na Majdanku, w więzieniu zorganizowanym na Zamku Lubelskim i w setkach podobnych miejsc zmienili się kaci, Niemców zastąpili Rosjanie lub kolaborujący z nimi zdrajcy. Ofiary nie zmieniły się. To wciąż byli Polacy.”

Agnieszka Rurak-Żeleźny



Jak złożyć wniosek do IPN-u?

Każdy może wystąpić do IPN z pytaniem, czy jest pokrzywdzonym w rozumieniu ustawy o IPN. Do niedawna jednak tajni współpracownicy służb PRL, jak i osoby, których akt w IPN po prostu nie ma, otrzymywali tę samą odpowiedź – że nie są osobami pokrzywdzonymi. Teraz ma się to zmienić.

Wniosek należy złożyć osobiście w siedzibie IPN w Warszawie lub we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN. W przypadkach uzasadnionych stanem zdrowia, wniosek może być odebrany przez pracownika IPN w miejscu zamieszkania wnioskodawcy. Wobec śmierci osoby pokrzywdzonej, prawo do złożenia wniosku przysługuje osobie jej najbliższej.

Obywatele polscy, mający stałe miejsce zamieszkania za granicą, mogą złożyć wniosek w polskiej placówce konsularnej. Po złożeniu wniosku osoba zainteresowana może ustanowić pełnomocnika do realizacji przysłu-

gujących jej praw wynikających z ustawy.

Z chwilą złożenia wniosku w IPN, nadawany jest mu kolejny numer ewidencyjny. Wnioski realizowane są w kolejności wpływu. Za powody do pierwszeństwa w uzyskaniu dostępu do wnioskowanych dokumentów, wg kryteriów ustalonych przez Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, uznaje się m.in.: podeszły wiek, stan zdrowia i konieczność uzyskania dokumentów zaprzeczających rzekomej współpracy z organami bezpieczeństwa.

Na podstawie informacji zawartych we wniosku prowadzący sprawę pracownik Wydziału Udostępniania Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów (Referatu Udostępniania w Oddziale IPN) przygotowuje zapytanie do Wydziału Ewidencji BUAD oraz do referatów oddziałowych biur, gdzie według informacji zawartych we wniosku powinny znajdować się dokumenty dotyczące wnioskodawcy.

Po przeprowadzeniu kwerendy w zasobie archiwalnym IPN

i zgromadzeniu wszystkich dostępnych materiałów dotyczących osoby występującej z wnioskiem, wydawane jest zaświadczenie, że dana osoba jest pokrzywdzoną (lub nie) w rozumieniu ustawy oraz zawiadomienie o możliwości wglądu w materiały.

Na wniosek osoby pokrzywdzonej wydawane są kopie dokumentów oraz podawane nazwiska funkcjonariuszy, pracowników i współpracowników aparatu bezpieczeństwa państwa. Zaczernione nazwiska tych osób w udostępnianych dokumentach są oznaczone kolejnymi numerami. Nie podaje się nazwisk osób, które udzielały informacji o przestępstwach pospolitych.

W sytuacji, gdy w wyniku kwerendy nie odnaleziono żadnych materiałów dotyczących wnioskodawcy, wzywa się go do podania uzupełniających informacji, pozwalających na podjęcie dodatkowych poszukiwań w archiwach IPN. Jeżeli także w ich wyniku dokumenty nie zostaną odnalezione, wydawane jest zaświadczenie, że wnioskodawca

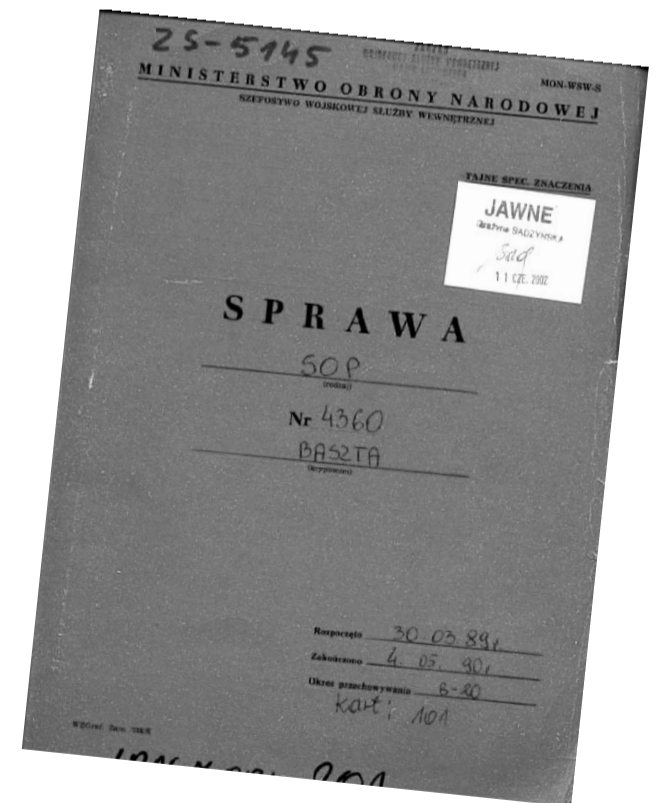
nie jest osobą pokrzywdzoną w rozumieniu ustawy. Teraz ma się to zmienić. Osoby, które odnalazły się na tzw. liście Wildsteina, a ich akt nie ma w IPN, otrzymają zaświadczenie, że nie figurują w ewidencji instytutu.

Zaświadczenie o fakcie, że dana osoba nie jest się pokrzywdzona wydawane jest również w sytuacji, gdy z akt wynika, że osoba występująca z wnioskiem była funkcjonariuszem, pracownikiem lub współpracownikiem aparatu bezpieczeństwa państwa.

W przypadku, gdy pracownicy SB i agencji złożą odpowiedni wniosek wraz z oświadczeniem o współpracy lub pracy na rzecz organów bezpieczeństwa państwa, mogą uzyskać informację, jakie materiały dotyczące ich znajdują się w zasobie IPN. Osoby te nie mają jednak wglądu w te dokumenty.

Opublikowanie „listy Wildsteina” już spowodowało reakcję kolegium IPN. 2 lutego br. przyjęło ono stanowisko,

w którym opowiada się za przyspieszeniem trybu dostępu



do swoich akt osób widniejących na opublikowanej liście. Postuluje także nowelizację ustawy o IPN i uproszczenie trybu udostępniania akt. W oświadczeniu zawierającym 8 podpunktów zabrakło jednak jakichkolwiek konkretnych. Wydaje się, że IPN

nadal tkwi w epoce sprzed „listy Wildsteina”.

(jw)
„Magazyn Solidarność” Gdańsk
Wniosek o udostępnienie swoich akt można znaleźć w Internecie na stronie <http://www.ipn.gov.pl/formularz.html>

Wydarzenia bydgoskie

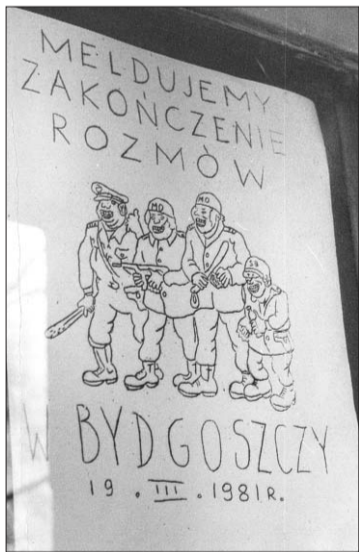
Dziś (27.03.1981) oddajemy do rąk Czytelników tekst redakcyjny pt. „Chcemy zgody narodowej, ale nie damy się bić po twarzy”. Jest w nim na pewno, obok pobieżnej analizy sytuacji – wiele emocji i wiele napięcia, które w tych niedawnych, trudnych dniach przeżywał cały nasz naród.

JANINA STASIAK

„Chcemy zgody narodowej, ale nie damy się bić po twarzy”

Tymi słowami w dniu 20 marca br. na wiecu zorganizowanym w jednym z bydgoskich zakładów, zwrócił się do zebranych Lech Wałęsa, podkreślając równocześnie, że najważniejszą sprawą w chwili obecnej jest przywrócenie praworządności w kraju.

Dlaczego w dniu 20 marca Lech Wałęsa wraz z R. Kalinowskim, Z. Bujakiem i M. Jurczykiem – członkami Prezydium KKP znajdowali się w Bydgoszczy – nie trzeba chyba nikomu wyjaśniać. Powszechnie wiadomo co wydarzyło się w dniu 19 marca na sesji WRN (Wojewódzka Rada Narodowa – przyp. red.) w tym mieście. Wiadomo również (z rozprawionych 20 i 21 marca komunikatów, oraz serwisów informacyjnych), że w związku z brutalną akcją MO i SB oraz dotkliwym pobicie przez te służby 25 osób – w tym Jana Rulewskiego (przewodniczącego MKZ Bydgoszcz), Mariana Łabętowicza (członka prezydium MKZ) i Romana Bartoszcze (członka „Solidarności” Rolników Indywidualnych) – w całym kraju we wszystkich ogniwach NSZZ „Solidarność” wprowadzony został stan gotowości strajkowej. Pogotowie strajkowe w dniu 20 marca br. ogłosiło również Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Legnicy.



Nie jest też tajemnicą, że obecnie przebywa w Bydgoszczy powołany przez wicepremiera Mieczysława Rakowskiego zespół ekspertów rządowych z z-cą prokuratora generalnego Józefem Zytą na czele. Zespół ten spotkał się 20 marca z przedstawicielami specjalnie powołanej komisji Prezydium MKZ pod przewodnictwem Bogdana Kościńskiego. Przedstawiciele Solidarności szczegółowo zrelacjonowali przebieg posiedzenia WRN w Bydgoszczy w dniu 19 marca br., łącznie z zerwaniem obrad oraz wkroczeniem na salę obrad MO i SB, zakończonym pobicie grupy działaczy „Solidarności”. Podkreślano, że akcja podjęta przez władze administracyjną oraz MO i SB miała charakter bezprecedensowy i niedopuszczalny. Z dużym uznaniem natomiast spotkała się postawa 45 radnych, którzy po zerwaniu obrad WRN pozostali na sali, starając się znaleźć wyjście z sytuacji konfliktowej i uzgodnić z działaczami MKZ wspólny komunikat.

Zespół ekspertów rządowych został zobowiązany do rzetelnego przedstawienia informacji o przebiegu wypadków, o powadze sytuacji i konieczności pilnego podjęcia przez rząd jej politycznego rozwiązania. Podkreślono też, że uzyskane wiadomości powinny służyć do rzetelnego informowania opinii publicznej przez środki masowego przekazu.

I przy tym właśnie punkcie należy zatrzymać się dłużej.

W dniu 20 marca br. dzienniku głównym TV podana została informacja (z powołaniem się na PAP jako jej źródło), że organa MO przerwały strajk okupacyjny w Bydgoszczy, gdy środki perswazyi zawiodły. Tymczasem akcja MO przeprowadzona w siedzibie bydgoskiej WRN nie miała nic wspólnego ze strajkiem okupacyjnym. Działacze „Solidarności” zostali na tą sesję zaproszeni między innymi po to, by w ostatnim punkcie obrad przedstawić sprawę strajku okupacyjnego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywi-

dualnych, odbywającego się w budynku ZSL. Do omówienia tego problemu nie doszło, bowiem wcześniej przewodniczący WRN – E. Berger doprowadził do przegłosowania przerwania sesji.

Rzecz znamienita – z „Dziennika Wieczornego” cenzura zdjęła artykuły dotyczące sesji WRN w Bydgoszczy. Jeden z nich to wywiad z radnym – Zbigniewem Bartelem (członkiem egzekutywy KW PZPR i przewodniczącym ZW ZSMP), który potwierdził opinię działaczy MKZ na temat przebiegu zajścia w sali WRN. Drugi tekst zdjęty przez cenzurę – to oświadczenie Prezydium ZW ZSMP w Bydgoszczy, popierające stanowisko tych radnych, którzy po zerwaniu sesji WRN prowadzili dalej rozmowy z „Solidarnością”. ZW ZSMP zażądał wyjaśnienia przerwania sesji, co stało się, jak stwierdzono w oświadczeniu – bezpośrednio przyczyną tragicznych zajść.

Solidarność Zagłębia Miedziowego
27 marca 1981 roku

Zgodnie z zaleceniem KKP na całym Dolnym Śląsku wprowadzono stan gotowości strajkowej. Obowiązywało oflagowanie zakładów pracy. Członkowie komisji zakładowych pełnić mieli całonocne dyżury (...)

20 marca wszystkie dolnośląskie MKZ przekształciły się w Międzyzakładowe Komitety Strajkowej (...)

W sobotę, 21 marca, napięcie na Dolnym Śląsku, tak jak w całym kraju wzrosło. W zagłębiu miedziowym żadna z kopalni nie podjęła pracy – była to górnicza reakcja na Bydgoszcz. Rankiem na legnickim dworcu znaleziono ulotki podpisane przez „prawdziwych członków Solidarności” w Bydgoszczy. Szkalujący Rulewskiego paszkwil („syn Folksdojca i żołnierza Wehrmachtu, który w przeszłości nie chcąc służyć w wojsku uciekł z Polski, a teraz zabił człowieka w wypadku drogowym” – zachowano pisownię oryginału) rozpowszechniany był również we Wrocławiu i Jaworze (...)

26 marca te z MKS, które jeszcze pozostawały w swych siedzibach zaczęły się przenosić do dużych zakładów pracy. (...) O pozostaniu na miejscu zdecydował MKS Legnica, natomiast MKS Lubin miał swoją siedzibę w ZG Rudna, a MKS Głogów – w Famabie i hucie miedzi (...)

(...) obiektywnej informacji o wypadkach bydgoskich domagała się nawet egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego w Legnicy, a prezydium ZW ZSMP zapowiadało otwarcie, że jego członkowie wspólnie z załogami zakładów pracy przystąpią do akcji strajkowej. To stanowisko dołów partyjnych sumowała uchwała egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR przy ZM Legmet w Legnicy. Stwierdzono w niej: „Nasza organizacja partyjna opowiada się po stronie załogi, bo z niej się wywodzi reprezentuje jej żywotne interesy”.

(...) Odczytane przez Andrzeja Gwiazdę w głównym wydaniu dziennika TV oświadczenie odwołujące strajk zostało przyjęte na Dolnym Śląsku z mieszanymi uczuciami.

Bez zastrzeżeń podporządkował się tej decyzji MKS Legnica.

Fragmety książki Stanisława Stefańskiego
„Solidarność na Dolnym Śląsku”
nowa 1986

Kurier na zdjęciach

„Jan Nowak Jeziorański we Wrocławiu”. Pod takim tytułem otwarto we wrocławskim Kolegium Europy Wschodniej wystawę poświęconą legendarnemu Kurierowi z Warszawy. Na wystawie oglądać można wiele zdjęć z pobytów Jana Nowaka Jeziorańskiego na Dolnym Śląsku, głównie w Wrocławiu, ale nie zabrakło na niej również zdjęć z wizyty w Gdańsku podczas jubileuszowego Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, z okazji 20 lecia NSZZ „Solidarność”. Legnica i Lubiąż to także miejsca wizyt Jana Nowaka Jeziorańskiego. Wystawę otwie-

rają zdjęcia z 1990 roku autorstwa Mieczysława Michalaka z pierwszej wizyty Kuriera we Wrocławiu, a kończą zdjęcia z pogrzebu Jana Nowaka Jeziorańskiego z 26 stycznia 2005 roku (wykonane przez Wojciecha Obremskiego z legnickiej „Solidarności”).

Organizatorem prezentacji jest Kolegium Europy Wschodniej we współpracy z Gazetą Wyborczą oraz UM Wrocławia. Wystawie towarzyszy wydany w pięknej szacie graficznej folder ze zdjęciami.

Otwarcie wystawy towarzyszył pokaz filmu dokumentalnego

o „Świadek historii” Ireneusza Englara. Sala kinowa „Helios” nie pomieściła wszystkich chętnych. Po filmie odbyła się krótka dyskusja prowadzona przez Jana Andrzeja Dąbrowskiego szefa Kolegium Europy Wschodniej, w której uczestniczyli m.in. Rafał Dutkiewicz – prezydent miasta Wrocławia oraz Adolf Juzwenko dyrektor Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu.

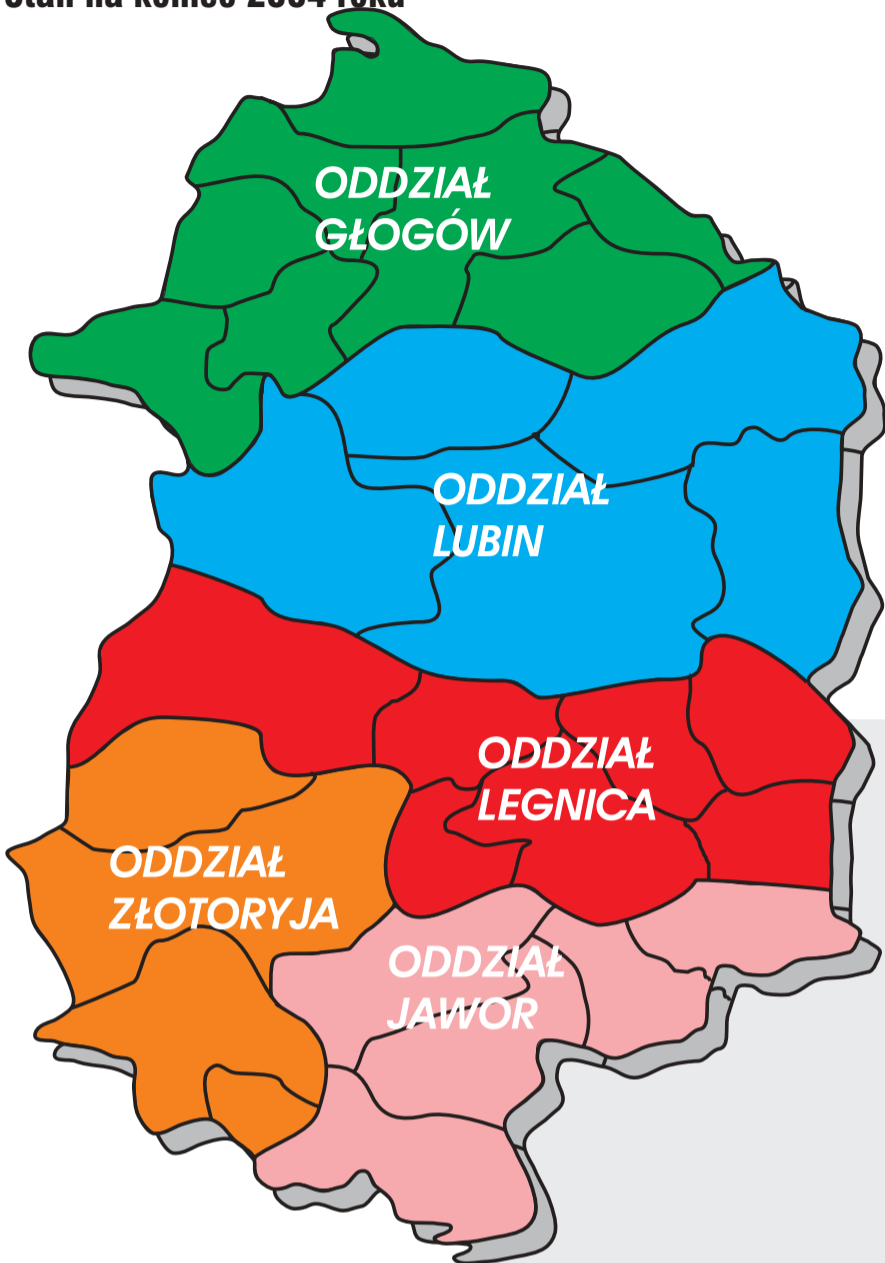
Wystawa czynna będzie do 28 marca br., a następnie będzie prezentowana w Warszawie.

KO



Region w liczbach

Stan na koniec 2004 roku



I. Obszar geograficzny

Powiaty: jaworski, złotoryjski, legnicki grodzki, legnicki ziemski, lubiński, polkowicki, głogowski

II. Liczba osób pracujących

- 166 665

III. Liczba członków NSZZ „Solidarność”

- 14 076

(na podstawie ankiet KZ NSZZ "S" oraz protokołów wyborczych)

IV. Uzwiązkowienie [%]

- 8,4 (w odniesieniu do wszystkich zatrudnionych w Regionie)

V. Uzwiązkowienie [%]

- 28,3 (w odniesieniu do zatrudnionych w zakładach objętych działaniem NSZZ „Solidarność”)

VI. Liczba organizacji szczebla zakładowego

- 141, w tym : 105 organizacji zakładowych,
- 26 organizacji międzyzakładowych,
- 10 organizacji oddziałowych

VII. Organizacje zakładowe w zależności od liczby członków :

- od 1 do 9 członków: 8 organizacji,
- od 10 do 50 członków: 83 organizacje,
- od 51 do 149 członków: 24 organizacje,
- od 150 do 500 członków: 19 organizacji,
- powyżej 500 członków: 7 organizacji

VIII. Bezrobocie

w Zagłębiu Miedziowym

- stopa bezrobocia [%] 22,4
- liczba bezrobotnych 48 186

Struktura Regionu

W Regionie Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” funkcjonuje 5 oddziałów :

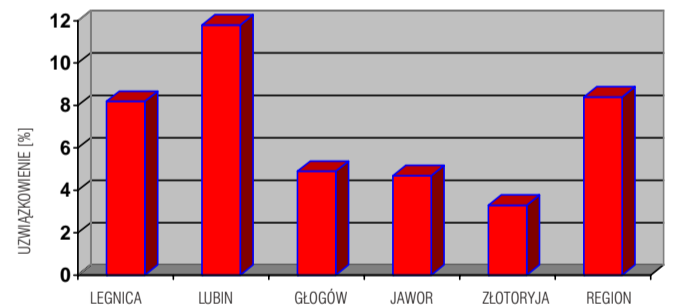
- Oddział Legnica obejmuje swym zasięgiem powiaty legnicki grodzki oraz legnicki ziemski (w tym m. in. miejscowości : Chojnow, Prochowice, Legnickie Pole, Krotoszyce)
- Oddział Lubin obejmuje swym zasięgiem powiaty lubiński oraz polkowicki (w tym m. in. miejscowości : Chocianów, Ścinawę, Przemków, Radwanice, Rudną, Grębocice)
- Oddział Głogów obejmuje swym zasięgiem powiat głogowski (w tym m. in. miejscowości: Jerzmanową, Pęcław, Żukowice, Kotłę, Serby)
- Oddział Jawor obejmuje swym zasięgiem powiat jaworski (w tym m.in. miejscowości: Męcinkę, Mściwojów, Paszowice, Wądroże Wielkie, Bolków)
- Oddział Złotoryja obejmuje swym zasięgiem powiat złotoryjski (w tym m.in. miejscowości: Zagrodno, Pielgrzymkę, Świerzawę, Wojcieszów)

Charakterystyka oddziałów w Regionie

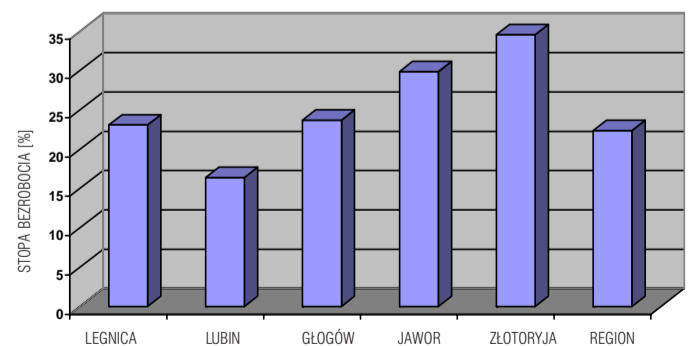
ODDZIAŁY	LICZBA CZŁONKÓW	LICZBA ORG. SZCZEBLA ZAKŁADOWEGO	LICZBA OSÓB PRACUJĄCYCH	UWZIĄSKOWIENIE ¹⁾ [%]	UWZIĄSKOWIENIE ²⁾ [%]	LICZBA BEZROBONNYCH	STOPA BEZROBOCIA [%]
LEGNICA	4139	57	50 389	8,2	30,6	15 202	23,2
LUBIN	7 605	42	64 505	11,8	28,0	12 694	16,4
GŁOGÓW	1 269	13	25 672	4,9	23,8	7 974	23,7
JAWOR	685	15	14 550	4,7	31,1	6 206	29,9
ZŁOTORYJA	378	14	11 549	3,3	21,5	6 110	34,6
Region	14 076	141	166 665	8,4	28,3	48 186	22,4

1) uwiązkowienie w odniesieniu do osób zatrudnionych na terenie Regionu

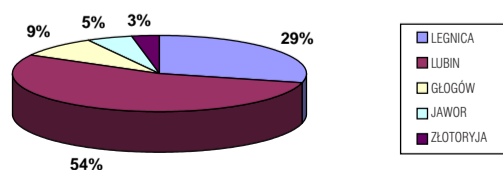
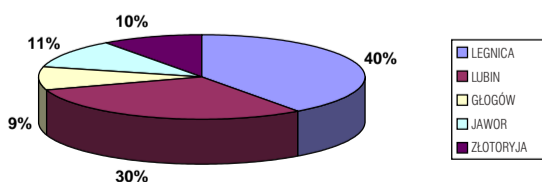
2) uwiązkowienie w odniesieniu do osób zatrudnionych w zakładach objętych działalnością NSZZ "Solidarność"



Uzwiązkowienie w poszczególnych oddziałach Regionu oraz w Regionie (stosunek członków NSZZ „Solidarność” do zatrudnionych) na koniec 2004 r.



Stopa bezrobocia w poszczególnych oddziałach Regionu oraz w Regionie na koniec 2004 r.



Udział organizacji zakładowych oddziałów w ogólnej liczbie organizacji w Regionie.

Udział członków Związku z poszczególnych oddziałów w ogólnej liczbie członków w Regionie.

opracował: Jacek Swakoń